

Sygn. akt I C 1455/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2015r.

**Sąd Rejonowy w Gdyni, Wydział I Cywilny**

w składzie

Przewodniczący: SSR Adrianna Gołuńska-Łupina

Protokolant: st. sek. sąd. I. G.

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2015r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda P. K. kwotę 5000 zł. (pięć tysięcy tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lipca 2014 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powoda P. K. na rzecz pozwanego (...) SA w W. kwotę 1128 zł. 14 gr. (jeden tysiąc sto dwadzieścia osiem złotych 14/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje zwrócić powodowi P. K. ze Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 589 zł. 68 gr. (pięćset osiemdziesiąt dziewięć złotych 68/100) tytułem nadpłaconej zaliczki na koszt opinii biegłego sądowego;

Sygnatura akt: I C 1455/14

## UZASADNIENIE

Powód P. K. wniósł pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 24.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lipca 2014r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, iż został poszkodowany w wypadku drogowym do którego doszło w dniu 16 czerwca 2012r. przed północą w G. na ul. (...). Sprawca wypadku był nietrzeźwy i zbiegł z miejsca zdarzenia, ostatecznie jednak został uznany winnym zdarzenia i ukarany mandatem karnym w wysokości 500 zł. W wyniku ww. zdarzenia powód doznał urazu biczowego kręgosłupa szyjnego, urazu klatki piersiowej, stłuczenia lewej nogi, ogólnych potłuczeń, zasinień i zadrapań. W dniu 18 czerwca 2012r. powód udał się do ambulatorium M., gdzie przepisano mu leki przeciwbólowe i zalecono konsultację ortopedyczną. W okresie 18-29 czerwca 2012r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim z powodu niezdolności do pracy. Nadto, był zmuszony do noszenia kołnierza ortopedycznego, kilkakrotnie był konsultowany ortopedycznie, wykonano u niego badania tomografem komputerowym i RTG. U powoda zdiagnozowano zwichnięcie, skręcenie i naderwanie stawów i więzadeł na poziomie szyi, co objawia się m.in. bolesnością szyi i barków, nadto powód ma uczucie przeskakiwania w kręgosłupie przy wykonywaniu ruchów. Pismem z dnia 6 lipca 2014r. pozwany przyznał powodowi zadośćuczynienie za krzywdę w wysokości 1.000 zł. W ocenie

powoda wypłata powyżej kwoty nie prowadzi do pełnego spełnienia świadczenia i nie jest odpowiednia w rozumieniu art. 445 k.c. Jak bowiem wywodzi powód w wyniku przedmiotowego zdarzenia doznał szeregu cierpień fizycznych związanych z urazem kręgosłupa szyjnego, szyi i barków, ogólnym potłuczeniem, zadrapaniami i skaleczeniami. Do chwili obecnej powód odczuwa ból przy gwałtownym poruszaniu się, musi prowadzić oszczędny tryb życia. Natomiast przed wypadkiem powód wiodł aktywne życie sportowe, uprawiał amatorsko koszykówkę i piłkę nożną, grał w tenisa, jeździł na rowerze. W związku z wypadkiem powód zrezygnował z tej aktywności, co jest dla niego bardzo frustrujące i ma wpływ na samopoczucie oraz zdrowie psychiczne powoda, które uległo pogorszeniu. Dodatkowo powód odczuwa lęk w trakcie jazdy samochodem, czego dotychczas nie doznawał. W związku z wypadkiem powód musiał korzystać stale przez dłuższy czas z kołnierza ortopedycznego, w tym w drodze do pracy, co stanowiło dla niego dodatkowy stres i dyskomfort. Nadto, w drodze do pracy powód musiał korzystać z komunikacji miejskiej, co spowodowało utrudnienia w życiu codziennym związane z dojazdem do pracy, robieniem zakupów, wyjazdami do rodziny i znajomych itp.

(pozew k. 2-8)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania.

W ocenie pozwanego ustalona i wypłacona kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia i uwzględnia doznany przez powoda uszczerbek na zdrowiu, charakter i rozmiar obrażeń będących następstwem wypadku oraz związanych z nim cierpień fizycznych i psychicznych. Zdaniem pozwanego wypłacona kwota w pełni rekompensuje skutki wypadku i swoim poziomem odpowiada wysokości kwot zasądzanych przez sądy w podobnych sprawach. Kwota żądana przez powoda jest nieodpowiednia do rozmiaru krzywdy i w ocenie ubezpieczyciela nie została udowodniona. Pozwany podkreślił, że w toku postępowania wyjaśniającego dokonał wszechstronnego rozpatrzenia zgłoszonych roszczeń oraz uwzględnił wszystkie czynniki mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Stąd też, pozwany stoi na stanowisku, że zaspokoił już wszystkie słuszne i udowodnione roszczenia powoda będące następstwem wypadku i powództwo powinno ulec oddaleniu.

(odpowiedź na pozew k. 45-46)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 16 czerwca 2012r. o godz. 23:30 w G. na ul. (...) znajdujący się w stanie nietrzeźwości kierujący pojazdem marki P. o numerze rejestracyjnym (...) stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w taki sposób, że podczas wykonywania manewru wyprzedzania nie zachował należytej ostrożności w wyniku czego uderzył w jadący z przeciwnego kierunku jazdy samochód marki H. o numerze rejestracyjnym (...), którym kierował powód P. K.. Sprawca wypadku R. S. został ukarany mandatem karnym w wysokości 500 zł.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o notatkę urzędową z dnia 25 czerwca 2012r. k. 19)

W związku z odczuwanymi dolegliwościami bólowymi w dniu 18 czerwca 2012r. powód udał się do Centrum (...) w G., gdzie rozpoznano zwichnięcie, skręcenie i naderwania stawów i więzadeł na poziomie szyi oraz zalecono powodowi noszenie kołnierza ortopedycznego, przyjmowanie leków przeciwbólowych i konsultację ortopedyczną. Do dnia 6 sierpnia 2012r. powód leczył się w (...) Centrum (...) w G.. W trakcie leczenia wykonano u powoda m.in. badanie TK, które nie wykazało żadnych zmian urazowych kostnych w odcinku C kręgosłupa. W okresie od 18 do 29 czerwca 2012r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: karty wizyt ambulatoryjnych k. 20-23, zwolnienia lekarskie k. 24-25)

Po wypadku powód odczuwał dolegliwości bólowe związane ze stłuczeniem kręgosłupa szyjnego, klatki piersiowej i lewej nogi, a także doznał ogólnych potłuczeń, zasinień i zadrapań. Nadto, aktywowana wskutek zdarzenia pojazdów poduszka powietrzna uderzyła powoda w twarz i spowodowała powstanie opuchlizny. Po wypadku powód stale nosił kołnierz ortopedyczny przez okres trzech miesięcy.

(dowód: zeznania świadka A. K. k. 61-62, zeznania świadka M. P. k. 62)

Przed wypadkiem powód prowadził aktywny tryb życia – uprawiał kulturystykę, T., grał w koszykówkę, piłkę nożną, tenisa ziemnego, rekreacyjnie jeździł na rowerze i rolkach. Po wypadku powód unika intensywnego uprawiania sportów, a wykonywanie niektórych ćwiczeń powodowało dolegliwości bólowe.

(dowód: zeznania świadka A. K. k. 61-62, zeznania świadka M. P. k. 62, przesłuchanie powoda k. 63-64)

Sprawca wypadku z dnia 16 czerwca 2012r. posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.. Pismem z dnia 12 czerwca 2014r. powód zgłosił pozwanemu roszczenie o zapłatę kwoty 25.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę powstałą wskutek przedmiotowego wypadku drogowego. Pismem z dnia 6 lipca 2014r. pozwany przyznał powodowi zadośćuczynienie w wysokości 1.000 zł. W dniu 1 września 2014r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 24.000 zł, jednak pozwany nie zmienił swojego wcześniejszego stanowiska.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: pismo powoda z dnia 12 czerwca 2012r. wraz z dowodem doręczenia k. 26-29, decyzja pozwanego z dnia 6 lipca 2014r. k. 30-31, wezwanie do zapłaty z dnia 1 września 2014r. k. 32-34)

W wyniku wypadku z dnia 16 czerwca 2012r. powód odniósł uraz kręgosłupa szyjnego, co spowodowało u niego długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 3 %. W okresie stosowania kołnierza ortopedycznego powód miał ograniczoną zdolność do wykonywania czynności wymagających podnoszenia cięższych przedmiotów, w szczególności ponad poziom barków. Aktualny stan zdrowia powoda jest dobry, upośledzenie funkcjonalne kręgosłupa jest niewielkie i częściowo związane z chorobą samoistną tj. zmianami zwyrodnieniowymi dyskopatycznymi kręgosłupa. Leczenie powoda zostało zakończone w 2012r. Rokowanie jest pomyślne i nie ma konieczności wykonania zabiegu operacyjnego z powodu następstw wypadku. Dolegliwości kręgosłupa szyjnego mogą wymagać leczenia przeciwbólowego i rehabilitacyjnego.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu (...) k. 89-91)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił po wszechstronnym rozważeniu całego zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów, dowodów z zeznań świadków A. K. i M. P., dowodu z przesłuchania powoda oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii Z. M..

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż dowody z dokumentów w postaci dokumentacji obrazującej przebieg leczenia powoda oraz korespondencji stron prowadzonej w toku postępowania likwidacyjnego, są wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, prawdziwości twierdzeń w nich zawartych, ani też żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Jeśli chodzi natomiast o ocenę osobowych środków dowodowych to Sąd dał wiarę zeznaniom świadków oraz zeznaniom powoda w takim zakresie w jakim korelowały z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie, w szczególności z dowodem z opinii biegłego sądowego.

Brak było również podstaw do kwestionowania dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii. Zważyć bowiem należy, iż opinia została sporządzona przez osobę posiadającą odpowiednią wiedzę fachową z zakresu medycyny, jest jasna i wewnętrznie niesprzeczna, nadto nie budzi żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego czy logicznego rozumowania. Podkreślić również należy, że wnioski do jakich doszedł biegły są stanowcze i należyście umotywowane. Nadto, strony nie kwestionowały w żadnym zakresie przedmiotowej opinii. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że opinia złożona przez biegłego Z. M. stanowi wiarygodny dowód na okoliczność rozmiaru krzywdy poniesionej przez powoda i oparł na niej ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie.

W niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 24.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z wypadkiem drogowym z dnia 16 czerwca 2012r., w którym został poszkodowany. Podstawę prawną roszczenia powoda stanowiły przepisy art. 805 k.c. art. 822 k.c. i 824<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. Podkreślić przy tym należy, iż powyższe żądanie związane jest z odpowiedzialnością odszkodowawczą sprawcy ubezpieczonego u pozwanego ubezpieczyciela z tytułu czynu niedozwolonego, a zatem uzależnione jest od wykazania istnienia przesłanek odpowiedzialności sprawcy w postaci działania bądź zaniechania sprawcy, szkody oraz normalnego (adekwatnego) związku przyczynowego pomiędzy działaniem sprawcy a szkodą. Ciężar wykazania wymienionych przesłanek – zgodnie z treścią art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. – spoczywa na stronie wywodzącej z nich skutki prawne, a zatem na stronie powodowej.

Przechodząc do szczegółowych rozważań podkreślić należy, iż pomiędzy stronami nie było sporu co do okoliczności wypadku drogowego z dnia 16 czerwca 2012r., w tym że sprawcą szkody był kierowca pojazdu posiadającego obowiązkowe ubezpieczenie z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Spór sprowadzał się natomiast do ustalenia rozmiaru szkody niemajątkowej, jaką poniósł P. K.. Pozwany ubezpieczyciel wywodził bowiem, iż poniesiona przez powoda krzywda została już skompensowana na etapie przedprocesowym poprzez zapłatę zadośćuczynienia w wysokości 1.000 zł.

Pamiętać należy, iż nie jest możliwe ściśle określenie rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia, zaś każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy (por.: wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10). Bez wątpliwości wprowadzenie do przepisu art. 445 § 1 k.c. klauzuli generalnej "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym charakterem tego przyznania ("może"), co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., II CR 763/73, OSPiKA 1975, nr 7-8, poz. 171). Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy jednak opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Sąd miał na uwadze, iż wobec niewymierności szkody niemajątkowej określając wysokość "odpowiedniej sumy", sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004r., II CK 131/03). Ponadto należy mieć na względzie, iż chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zespечения, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (por.: wyrok SN z dnia 3 lutego 2000r., CKN 969/98, LEX nr 50824).

Kierując się powyższymi kryteriami Sąd doszedł do przekonania, iż całość poniesionej przez powoda krzywdy uzasadnia przyznanie mu zadośćuczynienia w łącznej kwocie 6.000 zł (wraz z wypłaconą już przez pozwanego przed wytoczeniem niniejszego powództwa kwotą 1.000 zł). W ocenie Sądu taka kwota jest adekwatna do rozmiaru obrażeń doznanych przez powoda w wyniku wypadku drogowego z dnia 16 czerwca 2012r., dolegliwości bólowych z nimi związanych, rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz ograniczeń w życiu codziennym, wieku powoda i jego dotychczasowego trybu życia. Przede wszystkim za przyznaniem powodowi zadośćuczynienia w takiej właśnie wysokości przemawia rozmiar i charakter obrażeń. Jak wynika z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii w wyniku przedmiotowego wypadku powód doznał uraz kręgosłupa odcinka szyjnego. Powyższy uraz

spowodował u niego długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 3 %. Leczenie powyższego urazu – jak wynika z przedstawionej dokumentacji medycznej – trwało przez okres około dwóch miesięcy i zostało zakończone w dniu 6 sierpnia 2012r. Zdaniem biegłego ww. uraz wymagał podjęcia leczenia polegającego na unieruchomieniu uszkodzonego odcinka kręgosłupa kołnierzem ortopedycznym oraz na przyjmowaniu leków przeciwbólowych. Takie postępowanie zostało wdrożone u powoda. Jak wynika bowiem z zeznań powoda nosił on stale kołnierż ortopedyczny przez okres trzech miesięcy, a po upływie tego okresu profilaktycznie nosił kołnierż w domu. Powód przyjmował także okresowo leki przeciwbólowe. Odniesiony przez powoda uraz niewątpliwie skutkowało ograniczeniami w życiu codziennym. Jak bowiem wskazał biegły ortopeda, w okresie stosowania kołnierza ortopedycznego tj. trzech miesięcy od wypadku, powód miał ograniczoną zdolność do wykonywania czynności wymagających podnoszenia cięższych przedmiotów, w szczególności ponad poziom barków. Bez wątpienia ograniczenie to wpływało na możliwość uprawiania przez powoda sportów, w szczególności sportów siłowych. W ocenie biegłego ortopeda aktualny stan zdrowia powoda jest dobry, a obecnie występujące upośledzenie kręgosłupa szyjnego jest znikome. Podczas badania biegły stwierdził bowiem, że ruch wyprostu kręgosłupa szyjnego jest tylko nieznacznie ograniczony. Co istotne, biegły stwierdził, że obecne dolegliwości powoda mogą mieć związek z występującą u powoda chorobą samoistną w postaci dyskopatycznych zmian zwyrodnieniowych. Zdaniem biegłego, nie można w żaden sposób wykluczyć, iż sygnalizowane obecnie przez powoda przewlekłe dolegliwości bólowe trwające już ponad trzy lata wynikają z nałożenia się skutków wypadku oraz choroby samoistnej. Okoliczność tę należało bez wątpienia uwzględnić przy ocenie rozmiaru krzywdy odniesionej przez powoda wskutek wypadku z dnia 16 czerwca 2012r., albowiem pozwany nie może ponosić skutków schorzeń nie pozostających w związku przyczynowym z zachowaniem sprawcy. Poza urazem kręgosłupa szyjnego powód odniósł kilka mniej bolesnych obrażeń. Na podstawie zeznań świadka A. K. jak i samego powoda można stwierdzić, że po wypadku powód skarżył się na dolegliwości bólowe związane ze stłuczeniem klatki piersiowej oraz lewej kończyny dolnej. Ponadto, wskutek uderzenia poduszki powietrznej, na twarzy powstała opuchlizna. Wskazane obrażenia nie miały jednak poważnego charakteru i nie wymagały podjęcia leczenia. Zresztą powód nie przedstawił żadnych dowodów, że leczył się także na inne schorzenia – poza urazem kręgosłupa szyjnego – będące wynikiem przedmiotowego wypadku. Ustalając zatem rozmiar krzywdy Sąd miał również na uwadze, iż w wyniku przedmiotowego wypadku drogowego powód nie odniósł żadnych poważnych urazów, wymagających podjęcia długotrwałego leczenia, hospitalizacji czy wykonania zabiegu operacyjnego. Powód był leczony zachowawczo, zmuszony był przyjmować środki przeciwbólowe, ograniczyć czasowo aktywność fizyczną i nosić kołnierż ortopedyczny, co z pewnością wiązało się z pewnym dyskomfortem.

Przy ocenie rozmiaru krzywdy – poza obrażeniami ciała, jakich powód doznał wskutek wypadku Sąd wziął pod rozwagę również ograniczenia w codziennym życiu związane z wypadkiem. Nie budzi wątpliwości, że wskutek doznanых obrażeń ciała powód był niezdolny do pracy i w okresie od 18 czerwca 2012r. do 29 czerwca 2012r. przebywał na zwolnieniu lekarskim. Taka sytuacja dla osoby tak bardzo zaangażowanej w działalność zawodową z pewnością stanowiła istotną niedogodność. Kolejnym skutkiem wypadku było ograniczenie aktywności fizycznej. Z zeznań świadków wynika, iż przed wypadkiem powód prowadził bardzo aktywny tryb życia – uprawiał kulturystykę, T., grał w koszykówkę, piłkę nożną, tenisa ziemnego, rekreacyjnie jeździł na rowerze i rolkach. Z zeznań świadków i powoda wynikało, iż wraz z wypadkiem powód zmuszony był zrezygnować z aktywności fizycznej, albowiem dolegliwości bólowe związane z odniesionymi urazami uniemożliwiały wykonywanie mu uprawianie sportów. W ocenie Sądu brak jest jednak podstaw do przyjęcia, że wypadek miał aż tak daleko idące skutki. Przede wszystkim zeznania powoda oraz świadków są sprzeczne z ustaleniami biegłego ortopedy, który jednoznacznie wskazał, iż ograniczenia zdolności do wykonywania czynności wymagających podnoszenia cięższych przedmiotów istniały jedynie w okresie stosowania kołnierza ortopedycznego tj. w okresie trzech miesięcy od dnia zdarzenia. Nadto, należy zwrócić uwagę, iż z dokumentacji medycznej nie wynika, by lekarze zalecali powodowi ograniczenie aktywności fizycznej. Zresztą sam powód przyznał, że domyślnie przyjął, że nie powinien wrócić do poprzedniej aktywności. W ocenie Sądu, żaden zebrany w niniejszej sprawie dowód nie wskazuje, aby obecnie istniały przeciwwskazania do powrotu powoda do uprawiania sportów w poprzednim wymiarze.

Niezależnie od obrażeń fizycznych i ich wpływu na życie osobiste i zawodowe, powód podnosił, iż wypadek odcisnął piętno na jego stanie psychicznym. P. K. zeznał, że miewa sny związane z przedmiotowym wypadkiem, a podczas

jazdy samochodem po zmroku i podczas opadów deszczu ma obawy związane z jazdą nietrzeźwych kierowców. Nadto, powód podniósł, że jest bardziej nerwowy, w szczególności przy rozmowach na temat przekraczania przepisów drogowych, co ma go rzekomo narażać na ostracyzm towarzyski. W ocenie Sądu, zgodzić się należy z poglądem wyrażonym przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 27 września 2012r., I ACa 274/12, LEX nr 1238202, iż dla ustalenia zakresu cierpień, jako głównego czynnika, decydującego o wysokości należnego zadośćuczynienia, nie wystarczą same wyobrażenia o charakterze intuicyjnym. Konieczne jest w tym względzie przedstawienie stosownych dowodów. Natomiast takich dowodów powód w niniejszym postępowaniu nie zaoferował. Przede wszystkim powód nie wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii czy psychologii na okoliczności związane z rozmiarem cierpień psychicznych. Nadto, należy zauważyć, iż po wypadku powód nie korzystał z pomocy psychologa, ani też nie uczestniczył w programie dla ofiar wypadków drogowych. W tym zatem zakresie twierdzenia powoda pozostają całkowicie gołosłowne. Ponadto, zdaniem Sądu, występowanie u powoda powyższych lęków jest wątpliwe, gdy uwzględni się okoliczności kolizji i fakt, że zdarzenie nie wiązało się z żadnymi poważnymi obrażeniami uczestników, ofiarami śmiertelnymi czy innymi traumatycznymi przeżyciami. Zdaniem Sądu, długotrwałe zaburzenia adaptacyjne na jakie powoływał się powód tj. podwyższona nerwowość czy lęki czasie jazdy samochodem nie znajdują odzwierciedlenia w materiale dowodowym.

Reasumując, w ocenie Sądu, odpowiednia do charakteru urazu, jego skutków, długości i sposobu leczenia oraz dyskomfortu doznanego z tytułu urazu w codziennym funkcjonowaniu pozostaje kwota 5.000 zł (ponad przyznaną już przez ubezpieczyciela kwotę 1.000 zł). Sąd wziął pod rozwagę, że zadośćuczynienie nie może powodować wzbogacenia po stronie poszkodowanego kosztem ubezpieczyciela, a jedynie rekompensować powstałą krzywdę. Jednakże mając na uwadze poziom życia społeczeństwa na terenie T., gdzie powód zamieszkuje, poziom dotychczasowego jej życia, kwota ta przedstawia dla niej ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie nie jest ona nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa i jest utrzymana w rozsądnych granicach. Stąd też w ocenie Sądu wyżej wskazane okoliczności sprawy w pełni usprawiedliwiają taką wysokość zadośćuczynienia i w żaden sposób nie można go uznać za nadmierne. Nadto, należy mieć również na względzie stanowisko judykatury, gdzie podkreśla się, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym; przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1997r., II CKN 273/97, nie publ.). W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 822 k.c. i 824<sup>1</sup> k.c. należało od pozwanego na rzecz powoda zasądzić kwotę 5.000 zł, zaś w pozostałym zakresie na mocy powyższych przepisów stosowanych a contrario powództwo należało oddalić. Od powyższej kwoty Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia 27 lipca 2014r., zgodnie z dyspozycją art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Uznać bowiem należało, iż z uwagi na fakt, iż pozwany jest profesjonalistą dysponującym fachowym zespołem specjalistów i lekarzy orzeczników, to był w stanie w 30 – dniowym terminie wynikającym z przepisu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) ustalić prawidłowo rozmiar krzywdy poniesionej przez powoda.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 5 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U.2013.490). Zważyć bowiem należało, iż powód wygrał niniejszą sprawę w 20 %, zaś pozwany w 80 % i w takim stosunku stronom należy się zwrot kosztów od przeciwnika. Strona powodowa poniosła koszty w postaci opłaty sądowej od pozwu (1.200 zł), wynagrodzenia fachowego pełnomocnika (2.400 zł), opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 zł) oraz zaliczki na poczet opinii biegłego sądowego (410,32 zł) tj. w łącznej kwocie 4.027,32 zł, z czego należy mu się zwrot kwoty 805,46 zł. Z kolei pozwany ubezpieczyciel poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.417 zł, przy czym należy mu się od powoda kwota 1.933,60 zł. Po skompensowaniu należności należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.128,14 zł.

Nadto, na mocy art. 84 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazano zwrócić powodowi ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 589,68 zł tytułem nadpłaconej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego.